

Centralna Akademia w Warszawie

Rada Państwa przyznała 600 nauczycielom wysokie odznaczenia państwowe

WARSZAWA (PAP). — Głównym akcentem Dnia Nauczyciela, który w bieżącym roku zbiega się z jubileuszem 60-lecia ZNP, była w czwartek centralna Akademia w Warszawie.

Salę Kongresową PKiN wypełnili nauczyciele, wychowawcy, pracownicy nauki, działacze oświaty z terenu Warszawy i innych województw. Jest wielu dłużej działających związkowców ruchu nauczycielskiego, wśród nich ci, którzy w dniu tym otrzymali wysokie odznaczenia państwowe za wybitne osiągnięcia w działalności pedagogicznej i społecznej.

W 200-LECIE SCENY NARODOWEJ

Zebranie zespołu Teatru Narodowego

WARSZAWA (PAP). 18 bm., w przeddzień jubileuszu 200-lecia Teatru Narodowego, aktorzy tego teatru złożyli wianki i kwiaty i wzięli udział w uroczystościach poświęconych 200-leciu sceny narodowej. Na zebraniu przybył kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Grawko.

W Sejmie Prace nad projektem planu i budżetu - w toku

WARSZAWA (PAP). W gmachu Sejmu trwają w pełnym toku prace nad projektem planu i budżetu na rok przyszły. Wczoraj obradowało kilka komisji sejmowych.

Posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, która rozpatrywała sprawozdanie rządu z wykonania budżetu państwa w roku 1964 w części dotyczącej MSZ oraz projektu budżetu tego resortu na rok 1966, przewodniczył kolejniakowski Stanisław Kuleżyński (SD) i Artur Starewicz (PZPR).

W obradach udział wzięli wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzyła i przyjęła projekty budżetu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Głównego Urzędu Statystycznego na 1966 r.

W odległości około 50 kilometrów na południowy-zachód od Sajgonu, powstańcy południowo-wietnamscy zaatakowali w czwartek rano lotnisko Tan Dienp i zniszczyli tam pięć samolotów amerykańskich. Straty komandosów reżimowych, którzy bronili lotniska, określono jako „umiarkowane”.

Powstańcy zaatakowali żołnierzy batalionu ogniem broni maszynowej i moździerzy w odległości 5 kilometrów od lotniska helikopterów, zolozonego przez dywizję amerykańską u stóp góry Chupong.

Po kilku godzinach Amerykanie, którzy wezwali na pomoc lotnictwo wojskowe, zdołali opanować sytuację. Powstańcy zadali im jednak duże straty. Agencja Associated Press doznała, że oddziały, które pośpie szyły z odcięć, znalazły na polu walki dziesiątki zabitych Amerykanów.

W stolicy Związku Radzieckiego podpisany został w czwartek plan współpracy naukowej Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Chińskiej Republiki Ludowej na lata 1965-1966.

W wschodniopolskim mieście Udi Medani 20-letni student oblał się benzyną i podpalił na znak protestu przeciwko ustawie delegującej Komunistyczną Partię Sudanu.

Wzajemnie dostawy sprzętu wojskowego dla Indii i Pakistanu z powodu konfliktu zbrojnego między tymi krajami.

Z myśla o ludziach, którzy ze względu na charakter pracy przeznaczą się z miejsca na miejsce, zorganizowano w woj. łódzkiej lotną służbę zdrowia, leczniczo-zapobiegawczą. Ambulansy z lekarzami, wyposażone w sprzęt medyczny i podręczne laboratoria analityczne, docierają systematycznie na budowy wielu obiektów przemysłowych, obsługują też leśniczków.

BONN (PAP). Jak poinformowała we wtorek prasa zachodniemiecka grupa okretów zachodniemieckich marynarki wojennej przybyła z „wizyta przyjaciół” do portu hiszpańskiego Ceuta w północnej Afryce.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Życzenia na Dzień Nauczyciela

Droży Towarzysze i Przyjaciele.

Z okazji sześćdziesięciolecia Związku Nauczycielstwa Polskiego i Dnia Nauczyciela w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku składam wszystkim nauczycielom, wychowawcom i pracownikom szkolnictwa wyrazy uznania oraz podziękowanie za ofiarną i zaszczytną pracę pedagogiczną, jak również aktywny Wasz udział w dziele socjalistycznego budownictwa w naszym kraju.

W okresie minionych 60 lat Związek Nauczycielstwa odegrał poważną rolę w dziele kontynuowania postępowych tradycji i kształtowania socjalistycznych postaw młodzieży.

Doceniając dużą rolę społeczną w nauczaniu i wychowaniu młodzieży życzę Wam Drodzy Towarzysze i Przyjaciele, wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym.

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jan PTASIŃSKI

W związku z Dniem Nauczyciela, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku składa wyrazy uznania i podziękowania wszystkim pracownikom nauki, nauczycielom i wychowawcom, pracownikom administracji szkolnej za ich ofiarną pracę w nauczaniu i wychowaniu młodzieży.

Spółczesność wysoko ceni rolę nauczycieli w życiu społeczno-politycznym naszego kraju. Osobiste zaangażowanie nauczycieli w życie kulturalno-oświatowe i gospodarcze poprzez udział w radach narodowych, w pracach Komitetu Frontu Jedności Narodu i wielu organizacjach społecznych jest przykładem wychowawczego oddziaływania.

Składane Wam w dniu Święta Nauczyciela wyrazy uznania rodziców, wdzięczność i szacunek młodzieży oraz poczucie dobrze spełnionego obowiązku, niech będą dla Was nagrodą i podziękowaniem za trud i codzienną pracę wychowawczą.

Przewodniczący Prez. WRN Piotr STOLAREK

Za naszym pośrednictwem życzenia w Dniu Nauczyciela składają ponadto: Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet, zuch, harcerki i harcerze Gdańskiej Chorągwi Harcerstwa oraz Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody.

Listy z pozdrowieniami i życzeniami

WARSZAWA (PAP). Wiele instytucji i organizacji społecznych skierowało do nauczycieli z okazji ich święta, listy z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

W imieniu ruchu zawodowego list do nauczycieli skierował Ignacy Loga-Sowiński, Marszałek Polski Marian Spychalski w swym liście zwrócił się do nauczycieli pracujących w wojsku, podkreślając ich wkład w dzieło umocnienia ludowej obronności kraju.

DZISIAJ W ZSRR

„DZIEŃ WOJSK RAKIETOWYCH I ARTYLERII”

Nowe radzieckie rakiety mogą zmieniać tor lotu

MOSKWA (PAP). Marszałek Nikołaj Krylow, naczelny dowódca radzieckich strategicznych wojsk rakietowych, oświadczył, że superprecyzyjne rakiety tych wojsk przenoszą do celu ładunki nuklearne po torach balistycznych i orbitalnych oraz mogą zmieniać tor lotu.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Marszałek Krylow powiedział, że sojusznicy imperialistów amerykańskich z odwetowymi zachodniemieckimi oraz agresją USA w Azji południowo-wschodniej zagrażają pokojowi.

W wywiadzie dla „Literaturnej Gazety” z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii, który obchodzony jest w ZSRR dzisiaj 19 bm., marszałek N. Krylow oświadczył, że 7 listopada br. pokazano w czasie defilady na Placu Czerwonym nowe systemy rakietowe. Mają one niewielkie rozmiary i mogą tak szybko przelecieć z jednego stanowiska na drugie, że zniszczenie ich jest niemożliwością.

Międzynarodowy ruch robotniczy tematem rozmów polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii

BELGRAD (PAP). Czwartkowe przedpołudnie polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem spędziła w gospodarstwie łowickim Dovanovac.

Prowadzone były rozmowy ze stroną jugosłowiańską, której przewodniczył prezydent Josip Broz-Tito. Ze strony jugosłowiańskiej w rozmowach uczestniczyli również wiceprezydent SFRJ, Aleksander Ranković.

Tematem rozmów były przede wszystkim sprawy międzynarodowego ruchu robotniczego. Obie strony przedstawiły swoje poglądy

KC ZKJ: Aleksander Ranković, Edward Kardelj, Veljko Vlahović, Blazo Jovanović, Miljko Todorović, członkowie rządu, a wśród nich sekretarz stanu do spraw zagranicznych Marko Nikezić, członkowie KC ZKJ, postawili do parlamentów republikańskich, czołowi przedstawiciele świata nauki i kultury, generałowie, polscy eksperci pracujący w Skopje — inż. Adolf Ciborowski, inż. Stanisław Jankowski, dziennikarze.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

W Moskwie podpisano umowę handlową między Polską a ZSRR

MOSKWA (PAP). Wczoraj podpisano w Moskwie długoterminową umowę o wymianie towarowej i płatnościach na lata 1966-1970 między Polską a Związkiem Radzieckim.

Umowę podpisali ministrowie handlu zagranicznego obu krajów Witold Trampczyński i Nikołaj Patoliczew.

Przy podpisywaniu umowy obecni byli przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL Stefan Jedrychowski i ambasador PRL w Moskwie Edmund Pszczołkowski oraz wicepremierzy Władimir Nowikow i Nikołaj Bajbakow.



Prezydent Tito, Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz spacerują w miejscowości Dobanovici w pobliżu Belgradu gdzie kontynuowane są rozmowy polsko-jugosłowiańskie.

Dziś rozpoczyna się kampania wyborcza we Francji

PARYŻ (PAP). Kampania przed wyborami prezydenta Francji rozpocznie się oficjalnie w piątek opublikowaniem w dzienniku oficjalnym nazwisk 6 uznanych kandydatów.

We Francji ponowny wybór de Gaulle'a na stanowisko szefa państwa uważa się za pewny. Niemniej przywódcą partii socjalistycznej, Guy Mollet oświadczył, iż nie sądzi, aby de Gaulle w pierwszym głosowaniu zdobył absolutną większość wymaganą przez konstytucję.

MEKSYK (PAP). Rząd chiński proklamował w środę stan wyjątkowy w największych ośrodkach górniczych kraju, w których doszło do masowych zamieszek. Strajkujący od ponad trzech tygodni górnicy odrzucili apele rządu o powrót do pracy.

na temat aktualnych problemów i perspektyw jednolitego światowego ruchu robotniczego.

Spotkanie przebiegało w nader przyjacielskiej atmosferze.

BELGRAD (PAP). W godzinach wieczornych delegacja partyjno-rządowa PRL z I sekretarzem KC PZPR i prezesem Rady Ministrów wyjechała w salach hotelu „Metropol” na przyjęcie na cześć prezydenta SFRJ, sekretarza generalnego ZKJ — Josipa Broz-Tito.

Na przyjęcie przybyli: Josip Broz-Tito z małżonką, członkowie komitetu wykonawczego

Nadal masowe aresztowania działaczy lewicowych w Indonezji

LONDYN (PAP). Kampania terroru przeciwko siłom lewicowym trwa w całej Indonezji.

Szef sztabu okręgu wojskowego Djakarta płk Witono zakomunikował w czwartek, że władze wojskowe stolicy aresztowały

2.200 osób, które „jawnie popierały ruch 30 września”.

Witono powiedział, iż w okręgu stołecznym panuje spokój, ale nadal podejmuje się kroki przeciwko uczestnikom „ruchu 30 września”.

Biuletyn informacyjny indonezyjskich sił zbrojnych podał w czwartek wiadomość o masowych aresztowaniach w środkowej części Jawy. W samym tylko mieście Semarang wtrącono do więzienia 1.350 „członków partii politycznych i organizacji masowych popierających „ruch 30 września”.

Senatorzy amerykańscy u min. A. Gromyko

MOSKWA (PAP). Andriej Gromyko minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego przyjął w czwartek senatorów amerykańskich na ich prośbę.

Przywódcą większości w senacie USA Mike Mansfield i czterej jego koledzy przybyli w środę do Moskwy z prywatną wizytą do ambasady Stanów Zjednoczonych. Senatorzy spędzą tutaj trzy dni.

Schroeder przyleciał do Londynu

LONDYN (PAP). Wczoraj przybył do Londynu niemiecki minister spraw zagranicznych, Schroeder, który dziś zostanie przyjęty przez premiera Wilsona, a nieco później przystąpi do szerszych dyskusji z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii, Stewartem.

Bezpośrednio po wizycie Schroedera, w dniu 25 bm., rozpoczęła się w Londynie rozmowa dwóch ministrów obrony — von Hassela z NRF i Denisa Healeya z W. Brytanii.

PAPIEŻ I PRZESIEDLEŃCY

DZIWIWYCH gości zaszczylił w tych dniach specjalną audiencją papież Paweł VI: w bocznej nawie Bazyliki św. Piotra wygłosił on przemówienie do grupy przedstawicieli rewizjonistycznych organizacji przesiedleńczych w NRF, zapewniając, że „ich ciężki los” leży mu na sercu.

Nie przypadkowo na czele odwetowej delegacji znalazł się obok przewodniczącego „Związku Wypędzonych” Wenzela Jakscha, także sekretarz stanu w bońskim ministerstwie do spraw przesiedleńców, Peter Paul-Nahm. W ten sposób podkreślona została jedność poglądów i współpraca, jaka łączy oficjalne władze NRF i najbardziej krzykliwych rewizjonistów. Zaskakuje jedynie to, że papież uznał za stosowne pobłogosławić takiej współpracy.

PRZEZ cały okres drugiej wojny światowej Watykan ani razu nie zdecydował się na słowa potępienia pod adresem hitlerowskich morderców, których ofiarą padły miliony innych miliony polskich katolików, w tej II

nie ulega wątpliwości, że właśnie te pogłoski skłoniły organizacje rewizjonistyczne i rząd NRF do zaaranżowania owej pielgrzymki do Watykanu, pod pretekstem wyrażenia papieżowi podziękowania za „pomoc Dokończenie na str. 2

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 19 bm. Zachmurzenie duże, i opady śniegu. Temperatura od -13 stopni do -5. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych

210 milionów oszczędności w bankach spółdzielczych na Pomorzu Gdańskim

Gromadzenie oszczędności w SOP przekształca się na wsi coraz bardziej w stały

nawyk oszczędzania. Banki spółdzielcze coraz skutecznie wdrażają rolników do racjonalnego i planowego gospodarowania pieniędzmi za pomocą książeczek oszczędnościowych i rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych.

Wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych osiągnęły na koniec października br. w woj. gdańskim prawie 210 milionów, gdy w październiku ub. roku wynosiły 160 milionów.

Pierwsze miejsce zajmują spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe powiatu kwidzińskiego, które zgromadziły ponad 23 miliony złotych oszczędności.

Na czoło powiatów kaszubskich wybija się powiat kartuski. Ludność tego powiatu zgromadziła w SOP oszczędności przekraczające 18 mln zł.

Przez rozwijanie na wsi masowego ruchu oszczędnościowego banki spółdzielcze z każdym rokiem poważnie zwiększają swoje środki na rozszerzenie pomocy kredytowej na rzecz rozwoju rolnictwa i wsi.

Spodziewać się należy, że do końca br. wkłady w SOP w naszym województwie wzrosną o dalsze 20 mln zł.

Papież i przesiedleńcy

Dokończenie ze str. 1

dla przesiedleńców w zachodnich Niemczech". Nie podziękowanie było jednak treścią rozmowy, jaką Jaksch i Naum odbyli w przeddzień audyencji u papieża z jednym z czołowych dyplomatów watykańskiego sekretariatu stanu, msgr Agostino Casaroli. Źródła niemieckie utrzymują, że Casaroli zapewnił przesiedleńców, iż Watykan „obstaje przy swym dotychczasowym stanowisku dotyczącym problemów prawnych” czyli innymi słowy — nadal nie uznaje granic powstałych jako rezultat ostatniej wojny.

Udzielając zachodniomocniemskim rewanżystom „audyencji specjalnej” Paweł VI dał asumpt do takiej właśnie interpretacji stanowiska głowy kościoła katolickiego. (T.S.)

Attache morski NRD na Wybrzeżu

W ostatnich dniach przebywał na Wybrzeżu attache ambasady NRD K. H. Seidler. W czasie swych dwudniowych wizyt w portach Gdańska i Gdyni gość zajął się szczegółowo z pracą obu portów oraz ich wyposażeniem eksploatacyjno-technicznym.

W porcie gdańskim szczególnie na uwagę gości zwrócono na ogromne przeobrażenia, jakich dokonano w ostatnich latach w tym porcie. Około 2.000 mb nowych nabrzeży przeladunkowych, dziesiątki tysięcy nowo wudowanej krzywej powierzchni składowej, kilka placów przeladunkowo-manipulacyjnych no wocześnie wyposażonych, setki nowych urządzeń i jednostek sprzętu zmechanizowanego — oto co najbardziej rzuca się w oczy w porcie gdańskim.

Gościa z NRD interesowały też problemy socjalno-bytowe portowców i sposób ich rozwiązywania. (bk)

Gdańscy stocznicy remontują coraz więcej statków obcych bander

W bieżącym tygodniu zarząda Gdańskiej Stoczni Remontowej przekazuje do eksploatacji 2 zagraniczne statki. Pierwszym z nich, przetrętem we środę przez armatora radzieckiego jest duży masowicej o nośności 12,5 tysięcy ton — m/s „Murom”, który poddany był remontowi konserwacyjnemu na dokach.

Następnym, będzie „Teno” statek bandery fińskiej, należący do jednego z poważniejszych klientów gdańskich remontowców, armatora Imari Tuuli z Helsink.

Statek ten przybył do Gdańskiej Stoczni Remontowej 25 ub. miesiąca i w ciągu niecałych 4 tygodni przeszedł remont kapitalny o szczególnie szerokim zakresie prac kadłubowych. M. in. stocznicy gdańscy usuwali skutki awarii rufy tego statku, wymieniając płyty pasa stępkowego, dokonując prezentowań, wymieniali płyty poszywa, przeprowadzili próby szczelności zbiorników dennych, skrajnika dziobowego, rufowego usuwając stwierdzone nieszczelności drogą wymiany pokładnic, łączników, nakładek na węgiel itd.

Drugim statkiem bandery fińskiej stojącym na dokach i przygotowanym do równie poważnego remontu (m. in. wymieni się ok. 30 tys. nitów) w ciągu ustalonego umową 27-dniowego terminu, jest „Kajsanieni”.

Gdańska Stocznia Remontowa, w stosunku do ubiegłych lat poważnie rozszerzyła zakres remontów na rzecz armatorów zagranicznych. Eżeczenie, usługi eksportowe stanowią przeszło jedną trzecią całości produkcji remontowej GSR.

Najpoważniejszym partnerem zagranicznym korzystającym z usług gdańskich remontowców jest armator radziecki. Aktualnie, w stoczni znajdują się 5 dużych statków rybackich bandery ZSRR. Jeszcze w tym roku cztery jednostki z tej grupy wejdą do eksploatacji. Dwie z nich — „Lawno” i „Majkon” są już po próbach w morzu i znajdują się w trakcie zdawania. M/t „Millerowo” w najbliższych tygodniach wyjdzie na próby w morze, do których na przyszły miesiąc przygotowywana jest „Polarna Prawda”.

O poziomie prac gdańskich stocznicy — remontowców świadczą liczne przykłady zacieśnienia przez armatorów zagranicznych współpracy ze stocznią poprzez kierowanie do niej coraz to nowych jednostek.

Oto np. wspomniany armator fiński Imari Tuuli skierował do Gdańska drugi swój statek „Markus”, który wszedł do stoczni przedremontowej, aby przejść remont dokowy — konserwacyjny, poszerzony o poważną naprawę uszkodzonej śruby napędowej.

Następnym, zaangażowanym na 5 grudnia br. statkiem fińskim jest „Rieni”, jednostka, która po raz drugi remontowana będzie w Gdańsku. 15 grudnia br. wejdzie na następną stację bandery fińskiej „Stewo”.

Podkreślić przy tym należy, że w grupie statków zachodnioeuropejskich, korzystających z usług Gdańskiej Stoczni Remontowej — jednostki skandynewskie stanowią coraz to większą pozycję. (sta)

Uwaga, użytkownicy dróg i ulic!

Nadszedł okres zimy, który w tym roku już w pierwszej połowie listopada spowodował gwałtowny spadek temperatury, pokrywając cienką warstwą lodu i śniegu nawierzchnię dróg i ulic.

Wiemy z doświadczenia, że śliska jezdnia przedłuża znacznie drogę hamowania i przy nieumiejętnym posługiwaniu się układem hamulcowym powoduje poślizgnięcia zwane poposzciami „zarzucającymi”. Aby uniknąć niebezpiecznych sytuacji drogowych mogących doprowadzić do nieszczęśliwych wypadków — należy przede wszystkim po śliskiej lub oblodzonej drodze jechać z małą szybkością.

Zasadnicze wskazania dla kierujących pojazdami w okresie zimy — to:

- ruszać ostrożnie, powoli włączać sprzęgło,
- podczas jazdy nie zwiększać nagle szybkości,
- nie hamować gwałtownie,
- zatrzymywać się na ulicach możliwie bez pochyleń, a w razie konieczności podkładać pod koła kliny,
- zwiększyć odległość pomiędzy pojazdami jadącymi jeden za drugim ze względu na zwiększoną długość drogi hamowania na śliskiej jezdni,
- kierowcy pojazdów ciężarowych — ograniczyć, a przy gołodziu całkowicie zaniechać ciągnięcia przyczep.

Piesi w okresie zimy winni ze zdwojoną ostrożnością wchodzić na jezdnię, podkładnym upewnieniu się, czy nie zbliża się żaden pojazd. Raptowne wejście na jezdnię może być zaskoczeniem kierowcy.

Właściciele pojazdów nie posiadających pomieszczeń garażowych, wzywa się, aby nie parkowali w porze nocnej na ulicach przelotowych, po których przebiega komunikacja miejska. W okresie opadów śnieżnych oczyszczanie ulic ze śniegu odbywa się w godzinach najmniejszego nasilenia ruchu, tj. w porze nocnej. Parkujące w ten sposób pojazdy stanowią dla pracy służb odśnieżnych poważne utrudnienie.



Pierwszy ośmiocylindrowy samochód produkcji japońskiej „President” zdemontowano na wystawie samochodowej w Tokio.

Prawdziwie sportowa niedziela Rekordowy natłok na Wybrzeżu imprez o znaczeniu ogólnopolskim

PIEKARZE ŁKS W GDYNI I LEGII W GDAŃSKU W MECZACH PUCHARU POLSKI • 2 MECZE I LIGI BOKSERSKIEJ • PIERWSZE MECZE W TYM SEZONIE NA WŁASNYM TERENIE KOSZYKARZY GKS • 4 I-LIGOWE SPOTKANIA PIKARZY RĘCZNYCH • MAŁE DERBY I LIGI SIATKOWKI ŻEŃSKIEJ.

Już dawno nie mieliśmy na Wybrzeżu takiego natłoku imprez sportowych szczebla centralnego, jakich będziemy świadkami najbliższej soboty i niedzieli. W sumie odbędą się w tym tygodniu 14 spotkań I-ligowych lub centralnych w 5 dyscyplinach.

Na pierwszy plan wybija się dwa niedzielne spotkania piłkarskie Pucharu Polski: MKKS Gdyni gościć będzie ŁKS, natomiast Lechia gra na własnym boisku z warszawską Legią (początek obu spotkań o godz. 11). Wprawdzie nie wielka wartość sędziowa i nie będą przeciwnikami piłkarzy, jednak do wczoraj nie mieliśmy sygnału, aby WGID PZPN zdecydował się odwołać spotkania pucharowe.

Nie będą próżnowali również bokserzy, którzy rozegrają kolejne mecze o mistrzostwo I ligi: w sobotę o godz. 19 GKS Wybrzeże zmierzy się z bydgoskim Zawiszą, a w niedzielę o godz. 11 przeciwnikiem Polonii będzie drużyna Łódzkiej Gwardii. Oba mecze odbędą się jak zwykle w hali sportowej Stoczni Gdańskiej.

Po raz pierwszy w tym sezonie, będziemy też mieli okazję w Gdańsku oglądać spotkania I ligi koszykówki męskiej. Po dwu wyjazdowych kolejkach, koszykarze GKS Wybrzeże spotkają się w sali Startu w Gdańsku w sobotę z ŁKS.

Magazyn zbożowy w statku — „weteranie”

Po 34 latach pracy na morzu a po 15 latach służby pod polską banderą m/s „Curie Skłodowska” został wycofany z morskiej eksploatacji. PLO wydzier zawiąza „weteranów” Polskim Zakładem Zbożowym, które wykorzystują statek jako pływający magazyn zbożowy. Taką funkcję „weteran” będzie spełniał do końca br. O dalszych losach m/s „Curie Skłodowska” zdecydował resortowa komisja ekspertów.

(godz. 18) oraz w niedzielę z poznańskim Lechem (godz. 18.45).

Kolejną rundę spotkań I ligi rozegrają też piłkarze ręczni. GKS Wybrzeże grać będzie w sali SN WF w Oliwie w sobotę (godz. 19.30) z Gwardią Opole oraz w niedzielę (godz. 18) ze Śląskiem Wrocław. Spójnią natomiast gra w swej sali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu w sobotę (godz. 19.20) ze Śląskiem Wrocław, a w niedzielę (godz. 16.30) z Gwardią Opole.

Wrzeszcz 4 mecze I-ligowe rozegrają siatkarki. W Gdyni w sali Startu przy ul. Bema w sobotę Start spotka się (godz. 18) z Budowlanymi Toruń oraz w niedzielę (godz. 11) z AZS Gdańsk. W Gdańsku w sali Startu przy ul. 3 Maja siatkarki Gedani spotkają się w sobotę (godz. 19) z AZS Gdańsk oraz w niedzielę (godz. 10.30) z Budowlanymi Toruń.

Przy okazji informujemy, że lokalne derby siatkarów pomiędzy Gdanią a Startem Gdynia odbędą się w środę 24 bm, natomiast przewidziana planem rozgrywek na minioną środę 17 bm, spotkanie I ligi siatkarki męskiej pomiędzy GKS Wybrzeże a AZS Olsztyn przełożone zostało na 1 grudnia. ()

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dzielnik i Rada Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej podają do publicznej wiadomości, że w dniu 29 listopada 1965 roku o godz. 12.30 w sali 109 gmach główny Politechniki Gdańskiej Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11 odbędzie się dyskusja nad pracą doktorską mgr inż. Wiktor Maksymiuka na temat: „Metoda określania optymalnych parametrów kadłuba małych statków rybackich z punktu widzenia oporu na wodzie spokojnej”. Promotorem jest prof. dr inż. Lech Kobylński. Reценzenci: prof. dr inż. Jarosław Naleszkievicz, prof. mgr inż. Janusz Staszewski, doc. dr inż. Józef Więckowski. Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Gdańskiej. 6077-K

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 189 posiada do upłynienia szeroki asortyment pełnowartościowych CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SAMOCHODÓW: „Mikrus”, „Syrena”, „Skoda”, „Wartburg” oraz innych samochodów osobowych i motocykli produkcji krajowej i importowanych. Informacji udziela dział zaopatrzenia, telefon 21-62-17.

SPRZEDAŻ DOMEK nowy do rozbiórki z bal 2 pokoi sprzedam tanio. Olszyna, Niezapomniałki 6. G-10949 „SYRENE” sprzedam. — przebieg 33 tys., wartość 35 tys. Wiadomość: Sobie szewo, tel. 893. G-10962

Dnia 16 listopada 1965 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 75 Klemens Zygałto założyciel i długoletni pracownik Spółdzielni Pracy Mechaników Samochodowych „Auto-Remont” w Gdańsku CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI! Zarząd, rada oraz członkowie Spółdzielni Pracy „Auto-Remont” w Gdańsku 11245-G

W dniu 16. 11. 1965 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. najdroższa żona, najukochańsza mamusia, siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka, ciocia i t.p. Urszula Jaszek z domu Reinhardt Pogrzeb odbędzie się dnia 20 listopada o godzinie 14 (sobota) z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku we Wrzeszczu. Msza żałobna za duszę Zmarłej odbędzie się w dniu 20. 11. 1965 roku o godzinie 8.30 w kościele Mariackim w Gdańsku. O czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku MAŻ I DZIECI

WZSP Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Hurtu w Gdańsku powiadamia niniejszym PT Odbiorców, że magazyny przedsiębiorstwa będą nieczynne w dniach od 27 listopada do 2 grudnia 1965 roku z powodu remanentów. 6081-K

Zakłady Okrętowych Urządzeń Elektrycznych w Gdańsku oferują odstąpienie nieodpłatnie szlaku Odbiór własnym transportem. Informacji udziela dział gospodarczy. 6063-K

Dnia 15. XI. 1965 roku zmarł inż. Bolesław Jeleń prezes Spółdzielni Pracy Inżynierów Geodetów w Gdańsku W Zmarłym spółdzielczość pracy traci jednego z cenionych i zasłużonych działaczy. CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI! RADA I ZARZĄD WZSP 6089-K

W dniu 15 listopada zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 44 kol. Stefan Milczarek długoletni aktywista, przewodniczący Komitetu Blokowego nr 23 W Zmarłym straciłsiśmy kolegę, oddanego pracy społecznej. Pogrzeb odbędzie się w dniu 19. XI. 65 roku o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Sopocie. Rej. Zesp. Kom. Blok. nr 4 oraz Terenowa Organizacja Partyjna nr 4 G-11219

PP. „Dom Książki” w Gdańsku uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że księgarnia nr 91 w Sopocie, przy ul. Boh. Monte Cassino nr 26 została przeniesiona na czas remontu do lokalu przy ul. Marynarzy w Sopocie. Księgarnia otwarta zostanie w dniu 20 listopada br. i czynna będzie w godz. od 10 do 18, w poniedziałki od 12-18. 6092-K

440 GRA GGL »JANTAR« Liczne wygrane pieniężne — Dodatkowe premie pieniężne 100.000 zł 25.000 zł — Dodatkowe nagrody: lodówka „Śnieżka” kuchnia elektr. z piekarnikiem imp. radiodiodniork „Barcarola” maszyna do golenia „Komet” Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 21. XI. 1965 r. o godz. 10.00 w lokalu GGL Gdańsk, ul. Strzelecka 13-14. Wszystkim grającym życzymy szczęścia! 5821-K

BIBLIOTECZKĘ, biurko, lodówkę — tanio sprzedam. Gdynia, Abrahama 39-1. G-10758 TELEWIZOR „Rubin 102” stan dobry cena 5.000 — sprzedam. Wrzeszcz, Zbyszka z Boedana 37. KOMPLET stołowy i szafę sprzedam. Gdynia, Świętojańska 40 m. 1. S-4912 „JAWĘ 350/10” okazjynie sprzedam. Orłowo, al. Zwycięstwa 211-1. PIECYK zagraniczny na nafię nowy sprzedam. — Wiadomość: tel. 51-02-65.

PEKIŃCZYKI prześlizczn 2-miesięczne sprzedam. — Korda — Oliwa, Czerw Sztandaru 32. G-10982

LOKALE

ZAMIENIĘ — mieszkanie trzypokojowe we Wrzeszczu oraz dwupokojowe w Gdyni na trzypokojowe w Gdyni plus kawalerka. — Tel. 21-49-83 od godz. 12 — 14 i po 18. S-4274 PRZYJMĘ kobietę na mieszkanie. Gd.-Oliwa, ulica Polanki 94a. G-10956 POKÓJ, kuchnia, łazienka c.o. Gdynia, Warszawska 55-5 zamienię na 2 pokoje, kuchnia, wygody. Tel. 31-41-77 do 15. G-10958

PRACA

POMOC domowa do dzieck a potrzebna zaraz. Sopot. 23 Marca 87. G-11183 ZATRUDNIĘ 2 uczniów tylko z Sopotu. Auto-Sopot, 20 Października 670. SOLIDNA pomoc domowa na stałe potrzebna. — Gdańsk, Serebyńskiego 12-2, tel. 31-49-39. LEKARSKIE BADANIE serca elektrokardiograficzne 17 — 19, prócz sobót Gdynia, Świe tojańska 122. S-3714 SPECJALISTA weneryczne, skórne dr. Lipiński, Sopot. Chrobrego 22. telefon 51-06-37. G-11049

RÓŻNE

WYKLADAM trutkę na działce przydomowej całej rok. Jan Andrearczyk, Cieciora — Starosard. SWETRY, pulowery wyko nuję maszynowo. — Gd.-Wrzeszcz, Orzeszkowej 9, obok Pogotowia Ratunkowego. G-10961 GARAZU poszukuję Oliwa — okolice Piastowskiej. Zgłoszenia pod 15, Piastowska 112G. m. 15



„Stop” — nazwa modelu sukni wieczorowej — oznaczać ma chyba, że nie należy posuwać się dalej w skracaniu długości... CAF

Przed Dniem Nauczyciela Od święta i na co dzień

NA zebraniu któregoś z licznych przybudówek Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu stwierdzono, że jego uczestnicy, to niemal wyłącznie nauczyciele. Przewodniczącym WK FJN poseł Florian Wichlacz, prezes Zarządu Okręgu ZNP Bronisław Oborski, sekretarz WKZZ Roman Truszczyński, przedstawił wielką TPD, a nawet reprezentant ZBoWiD, chociaż w mundurze pułkownika WP, okazał się być w cywilu nauczycielem.

— To chyba nie jest tylko przypadek? — pytam prezesa Okręgu ZNP w Gdańsku Bronisława Oborskiego.

— Chyba nie. Bo proszę zważyć: nasz Okręg zrzesza 13.600 nauczycieli. Z tego 1.117 bierze udział w pracach rad narodowych i ich komisji, 839 jest działaczami komitetów FJN. 1810 jest czynnych w organizacjach młodzieżowych 3.455 w organizacjach społeczno-oświatowych itd. Nauczyciele prowadzą 158 szkolnych ośrodków kultury, a jeżeli w klubach „Ruchu” coś się dzieje, to w 80 proc. jest zasięg nauczycieli.

Sześciu naszych kolegów, a mianowicie: Leopold Borecki i Jan Trzcieniecki z Gdańska, Bolesław Wojtulewicz z Sopotu, Walenty Chotkowski z Tczewa, Józef

Idzikowski i Józefa Kleindienst z Wejherowa oraz Eufrozyna Tyszkowska z Malborka odznaczeni zostali Orderem „Sztandar Pracy”, a troje kolegów: Irene Fabińska i Bruno Anders z Gdańska oraz Michał Urbanek z Sopotu mają tytuł „Zasłużonego Nauczyciela”

Poza tym 6 nauczycieli zostało odznaczonych Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, 65 Krzyżami Kawalerskimi a dalszych 590 Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Na 13.600 osób blisko 700 odznaczeń!

— Odznaczenia są od święta. A co na co dzień?

— Chodzi wam o sprawy bytowo-socjalne? Z tym bywa różnie. Weźmy np. sprawy mieszkaniowe. W Irmiejsku na przeszło 9.000 naszych członków czeka na mieszkanie 700. Sytuacja więc się poprawia, a to zarówno dzięki miastu, które wybudowało kilka domów dla nauczycieli, jak i założonej przez nauczycieli Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

— Gorzej jest na wsi. Tu brak dla nauczycieli 800 mieszkań o 2.200 izbach. Rezerwy mieszkań wynajmowanych od chłopów już się wyczerpały. Sytuację rozwiązać może jedynie nowe budownictwo.

— Razem z Dniem Nauczyciela obchodzą 60-letnie

nauczycielskiego związku zawodowego?

— Tak jest. Nawiązujemy do tradycji 1905 roku, kiedy w Pilaszkach pod Łodzią odbył się zjazd nauczycieli, na którym położono podwaliny pod przyszły związek.

— W Gdańsku tradycja jest młodsza...

— Oczywiście. W samym mieście nie wykracza poza 1945 rok, w powiatach, które przed r. 1939 należały do Polski — poza rok 1918.

— Ale i w Gdańsku macie już weteranów, zasłużonych dla ZNP?

— Oczywiście. Wymienić tu muszę przede wszystkim pierwszego prezesa Okręgu Henryka Dankowskiego oraz sekretarza Leona Radziwanowskiego. Dużo pracy ZNP poświęcił koleś Szymon Wrzosek, Kazimierz Leja, Zygmunt Solarski, Michał Stepien, Jadwiga Górska... Wszystkich wymienić nie sposób.

— Jakże zagadnienia rozwijacie się w Okręgu?

— Ze spraw bytowo-socjalnych — mieszkaniowe sprawy wyczerpują (tu wszyscy skarżą się na małą liczbę czasów rodzinnych), lecznictwo i profilaktyka. Mamy fundusz zaopieczony, kasy pracownicze, fundusz pożyczkowy na budownictwo i remonty mieszkaniowe.

— Dużą wagę przywiązujemy do doskonalenia nauczycieli z punktu widzenia ideowo-pedagogicznego. Jest to akcja samokształcenia, a jej wyniki widoczne są na 300 konferencjach rejonowych. Kierownicy tych konferencji odbywają seminaria, organizowane w czterech powiatach.

— Mamy swój autokar, który odpłatnie udostępniamy nauczycielom i szkołom na wycieczki. Korzysta z niego rocznie około 3.000 osób. Sami nauczyciele zorganizowali wiele zespołów. I tak np. w Kwidzynie istnieją zespoły teatralne, a w Kościerzynie i Sztumie zespoły chórowe.

— Czy w Gdańsku macie też zespoły?

— Oczywiście. W Gdańsku mamy zespoły chórowe, a w Kościerzynie i Sztumie zespoły muzyczne.

poły muzyczne, w Lęborku Kwidzynie i Starogardzie zespoły plastyczne. W ubiegłym roku odbyła się wystawa twórczości artystycznej nauczycieli.

— A co mam życzyć wam w Dniu Nauczyciela?

— Żebyśmy mogli bez większych kłopotów wdrożyć w życie reformę szkolnictwa, żeby warunki pracy nauczycieli poprawiały się stale i żeby uczniowie, jak dotychczas, dobrze się uczyli.

— Może, żeby się lepiej uczyli? — Żeby się lepiej uczyli. Rozmawiał erg.



Cztery paryżanki przybyły samochodami Renault do Anchorage kończąc swą podróż przez kontynenty obu Ameryk — z Ziemi Ognistej na Alaskę. Długość tej trasy, po raz pierwszy pokonanej przez kobiety — 35.000 km. CAF

I tu... biurokracja

Z Bieszczad donoszą, że służba leśna otrzymała polecenie odstrzeżenia niedźwiedzia-rabusia, który w tym roku wyrządził wielkie szkody w miejscowych stadach krów i owiec. Wiadomość ta jest jednak nie do przedwczesnego, istotnie, włośnek o ostrzał jakiegoś niedźwiedzia został skierowany do Państwowej Ochrony Przyrody, ale decyzji jeszcze w tej sprawie nie ma.

Politechnika Warszawska skończyła 50 lat

Sukcesy i problemy Jubilatki

W 1915 roku, po 90 latach zabiegów i prób, Warszawa doczekała się wreszcie rzeczywistej polskiej politechniki. Od tego czasu minęło zaledwie 50 lat. Ale nie tylko wiek wyznacza rangę szkoły wyższej. Gdy przyjrzyć się dziejom tej najstarszej politechniki w Polsce (nie licząc Politechniki Lwowskiej powstałej w 1877 roku), uderza liczba profesorów i słuchaczy, których nazwiska trwale zapisały się w nauce światowej.

STAD wywodził się rozstrzelany później przez Niemców prof. Stefan Bryła, światowej sławy ekspert w dziedzinie konstrukcji stalowych. Tu wykładał prof. Maksymilian Tytus Huber, twórca energetycznej hipotezy wytrzymałości, wybitny chemik prof. Józef Zawadzki, profesor Noakowski i twórca lotnictwa polskiego, prof. Witoszyński. Tak jest i dziś. Można wymienić wiele nazwisk aktualnie wykładających profesorów, mających ogromny wkład w rozwój nauki światowej.

Już to wystarczy, by uzmniejszyć sobie, jak dalece jubileusz stoletniej uczelni wykracza znaczeniem poza Warszawę. Ogólnopolski charakter tej uczelni jeszcze bardziej się uwypuklił, gdy przyjrzyć się roli Politechniki Warszawskiej w kształceniu naszej kadry technicznej.

20-lecie międzywojenne uczelnia zamknęła liczbą ok. 6 tysięcy inżynierów wykształconych na 5 wydziałach o 62 katedrach. W latach 1945 — 1965 dyplomy inżynierskie ukażą się ponad 23,5 tysiąca osób. Razem z blisko 200 dyplomami wydanymi w czasie okupacji, w tajnym nauczaniu stanowi to 1/4 ogółu czynnych w kraju inżynierów. Na tej największej w Polsce uczelni kształcił się dziś przeszło 12 tys. studentów na studiach dziennych i ok. 1,5 tys. na studiach dla pracujących. Działa 14 studiów podyplomowych.

DRUGIE 50-lecie swego istnienia Politechnika zaczyna pod znakiem ożywionej dyskusji. Rozważa się przyszły kształt i zadania uczelni, analizuje się kierunki rozwoju i proporcje wewnętrzne między poszczególnymi kierunkami. Pewne sprawy są już dziś przesądzone. Wiadomo na przykład, że dotychczasowe proporcje liczebne między różnymi wydziałami muszą się do 1980 roku zmienić na korzyść tych wydziałów, które mają największą przyszłość, jak chemia i wydziały elektryczne. Wiadomo też, że muszą być podjęte liczne inwestycje (Jubilatka obok Politechniki Poznańskiej jest najbardziej nie-

do inwestowana uczelnia techniczna w Polsce). Opracowano plany wzrostu liczby studentów do 1980 roku. Obok tego istnieje jednak spora sprawa bardzo dyskusyjnych. Wynikają one z faktu, że Politechnika Warszawska jest nie tylko największą uczelnią techniczną, jeśli idzie o liczbę studentów. Jest ona również największym skupiskiem kadry naukowej i najważniejszym ośrodkiem kształcenia tej kadry.

W latach 1945—1964 nadano tu 627 doktoratów (w tym w latach 1951 — 1958 74 stopnie kandydata nauk) i 95 habilitacji. W ostatnich latach tempo kształcenia kadry naukowej znacznie wzrosło. Z ogółu liczb doktoratów, 468 nadano w latach 1959—1964 (w samym 1964 roku — 170). Podobnie ma się rzecz z habilitacjami. Coraz częściej więc słyszy się pytanie, czy ten wielki potencjał naukowy jest w pełni wykorzystany. Chodzi przede wszystkim o dwie sprawy: o profil absolwentów stoletniej politechniki i o skalę oraz rodzaj prowadzonych tam badań naukowych.

JESLI chodzi o profil absolwentów, istnieje spora liczba osób, które uważają, że uczelnia dysponująca tak liczną i wysokokwalifikowaną kadra techniczną powinna ewoluować w kierunku czegoś, co można by raczej nazwać uniwersytelem technicznym — a więc uczelnią dającą wielką dawkę nauk teoretycznych, podstawowych.

W ostatnim okresie pojawiły się nawet propozycje podziału Politechniki Warszawskiej na dwie uczelnie, z których jedna, składająca się ze słabszych, bardziej tradycyjnych ogniw uczelni, byłaby zawodową szkołą inżynierską.

działe etatów i pieniędzy na inwestycje. Poza tym wątpliwość budzi struktura tematyczna badań, wśród których poważną — zdaniem wielu, zbyt poważną — grupę stanowią badania stosowane o charakterze czysto usługowym wobec doraźnych potrzeb przemysłu. Proponuje się więc skoncentrowanie na badaniach podstawowych oraz takie zmiany w strukturze uczelni, które pozwoliłyby na częstsze podejmowanie badań międzydyscyplinarnych. Należy stwierdzić, że wiele już w tym kierunku zrobiono w ostatnich latach.

M. in. od 1963 roku istnieją na Politechnice dwa międzydziałowe instytuty (Instytut Matematyki i Instytut Techniki Ciepłej) i organizuje się trzeci — Instytut Fizyki. Aktualne propozycje m. in. o zmianach podstawowymi a stosowanymi są jednak nadal przedmiotem licznych dyskusji.

JAK w największym skrócie przedstawiła się ta sprawa, którymi w pięćdziesiątym roku swego istnienia zajmuje się Warszawa Politechnika. Nie przesłonił ich nawet odbyty właśnie uroczystości jubileuszowe, o czym łatwo się przekonać czytając zbiór artykułów „Życia Szkoły Wyższej” wydany pt. „50-lecie Politechniki Warszawskiej”. Zreszta trudno się temu dziwić: są to w końcu podstawowe problemy wszystkich wyższych szkół technicznych w Polsce.

Bogdan GOTOWSKI

Sztabły złota o wadze 128 kg znaleziono podczas prac przy budowie „Gostinnego Dworu” w Leningradzie. Przed rewolucją znajdował się tu jeden z największych magazynów jubilerskich Petersburga. Sztabły były zamurwane pod podłogą. CAF



Spółdzielnie rzemieślnicze naszego województwa podejmują świadczenia usług dla wsi

W mającym się odbyć za kilka dni w Warszawie IV Zjeździe Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu biorą liczny udział delegaci rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu województwa gdańskiego, reprezentujący ponad 2 tysiące rzemieślników, zrzeszonych w 26 spółdzielniach.

Trzeba podkreślić, że rzemieślnicze spółdzielnie działające na terenie województwa gdańskiego cechuje silna dynamika rozwoju, uwidaczniająca się w stałym zwiększaniu ilości zrzeszonych rzemieślników oraz w dokonywaniu przez nich poprzez spółdzielnie coraz znaczących obrotów. Jeżeli chodzi o obroty to wyniosły one ogółem za I-sze półrocze br. 162.170 tys. złotych.

W obrotach z tytułu zaopatrzenia celują przede wszystkim rzemieślnicze spółdzielnie: „Wielobranżowa” w Elblągu, Rzemiosł Różnych w Nowym Dworze „Elektrospol

dzielnia” i „Budowa” w Gdyni, „Wielobranżowa” w Kościerzynie i „Metalowo-Elektrotechniczna” w Gdańsku. Niektóre rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu dla wygody własnych członków organizują zakłady pomocnicze. Dotychczas posiada je już „Spółnia” w Gdańsku-Wrzeszczu (odlewnia i regeneracja odpadów poliamidów), „Wielobranżowa” w Gdańsku-Wrzeszczu (krajalnia i wykańczalnia artykułów brzozy włóknienniczej).

W roku przyszłym zaplanowano uruchomienie dalszych sześciu zakładów pomocniczych.

Na właściwe profilowanie produkcji mają niewątpliwie wpływ porozumienia branżowe zawierane między zrzeszonymi wódcami a delegaturą Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Gdańsku. Jednym z ciekawszych będzie zawarcie porozumienia z Przedsiębiorstwem Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Gdańsku, co pozwoli zrzeszonym rzemieślnikom na wykonywanie wszelkich robót związanych z zaopatrzeniem wsi w wodę.

Rzemieślnicze spółdzielnie województwa gdańskiego są jednym z poważniejszych eksporterów wyrobów rzemieślniczych. Z naszego województwa rzemieślnicy eksportują między innymi struny do gitar i kontrabasów, wyroby bursztynowe — urządzenie „Elkor” (rozwiązuje problem korozji na statkach), meble gdańskie, dostarczają również w kooperacji z rzemieślniczą spółdzielnią „Metalowców” w Warszawie wyposażenie wnętrza statków.

SOS nie tylko pięknych widoków

Z ROKU NA ROK WZRASTA ZAGROŻENIE LUDNOŚCI NA KAŻDYM KILOMETRZE KWADRATOWYM, WZRASTA IŁOŚĆ REJONÓW I OŚRODKÓW PRZEMYSŁOWYCH. PRZEMYSŁ, ZWŁASZCZA PRZEMYSŁ CHEMICZNY, BEZUSTANNIE ATAKUJE PRZYRODĘ.

NARUSZENIE równowagi w naturze nigdy nie miało bez skutków. Za rabunkową gospodarkę leśną w czasach carskich — Rosja zapłaciła zstępniem ogromnych obszarów. Regeneracja przyrody na tych przestrzeniach teraz pochłania miliardy rubli.

Wycięcie lasów w Szkocji spowodowało trwałe zmiany klimatyczne kraju. A oto i przykład z własnego podwórka. Jeszcze przed wojną w Tomaszowie Mazowieckim budowano bezmyślnie dzielnice mieszkaniową w sąsiedztwie zakładów chemicznych. Mieszkańcy tej dzielnicy chorowali a kretynizm dzieci było w tej dzielnicy pospolite. Obecnie dzielnice te zlikwidowano. Przykładów można by mnożyć.

Sumując powiedzmy, że uczeni stwierdzają prawdziwość groźną — degradacja przyrody nieuchronnie prowadzi do upadku cywilizacji.

ODREBNYM problemem jest przyroda wokół ośrodków przemysłowych —

Nasze urządzenia oczyszczania ścieków znajdują się przeważnie w permanentnych remontach, podczas gdy fabryki nie przerywają produkcji, ścieki więc płyną prosto do rzek jak za czasów pierwszych manufaktur.

ZAGROŻONA jest sytuacja jezior kaszubskich. W Kartuzach i Sztumie skierowano ścieki miejskie bezpośrednio do jezior, znajdujących się na terenie miasta. Równie bez troski poczynamy sobie z wodami morskimi. W Jastrzębie Górze zbudowano w swoim czasie piękny ośrodek wczasowy a ścieki z kłozet tego ośrodka skierowano na własną plażę. Znakomity przykład partaczenia pod siecią.

Dla wód morskich groźne niebezpieczeństwo stanowi port naftowy. Dla wód gruntowych niebezpieczeństwem jest składowanie odpadów chemicznych wprost na hałdach. Planuje się to na Żuławach w związku z budową fabryki superfosfatu.

Trójmiasto, które od stopy ładu chronią lasy, właśnie planuje ich przecięcie. Miasto rozciągnięte wzdłuż brzozy morza ma znakomity przelaz powietrza morską z jednej strony, leśnego z drugiej. Niestety, to znakomite powietrze w śródmieściu Gdańska skutecznie zatrąwa gazownia miejska.

Na całym świecie gazownie lokalizowane są na peryferiach, w Polsce wiele już działających gazowni przeniesiono poza miasta, w Gdańsku pozostawiono, zatwierdzając je do budowy, nie zatwierdzono nawet otoczenia zakładu pasami zieleni. Tak więc na domiar złego niebezpieczeństwo przewodów gazowych powstaje, iż w rejonie ulic Wałowej, Klądk, Stare Domki i okolicznych w powietrzu stale utrzymuje się duże stężenie gazu. Tak więc gazownia swymi baniakami nie tylko zasłania widok na morze (w Wenecji Północy), ale skutecznie wypędza spacerowiczów z okolicznych skwerów. Tak samo zresztą bezkarnie Ołowianka zadymia budynek nad Motławą.

PRZYRODA jest własnością całego społeczeństwa. Bez zdrowej przyrody nie ma mowy o zdrowym człowieku. Niejednokrotnie też zasadę człowiek sobie lekceważy, nigdy do lekceważenia nie przechodzi bez skutków. Zła gospodarka i brak ochrony przyrody każdy z nas opłaca walutą najcenniejszą — zdrowiem.

Jan KOLANO
P. S. Artykuł opracowany na podstawie danych zebranych przez prof. Stanisława Różańskiego z Politechniki Gdańskiej.

Meble ze św. Heleny na licytacji

W Londynie wystawiono do licytacji meble, w których wzięli udział na wyspie św. Heleny ostatni okres swego życia. M. in. znalazły się tam: jęz. biurko, fotel, szeląg, lustro. Lustro ponoć „stukło się” (obecnie wprawiono nowe), kiedy Napoleon wsiadł w ziość w czasie jednej ze sprzeczek z gubernatorem wyspy — Lowem.

Giełda zabawkarska
Wszystko dla naszych pociech!

Hurtownia zabawek Woje-
wódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Artykułami Papier-
niczymi i Sportowymi w
Gdańsku, przy ul. Zalogo-
wej 7 zorganizowała giełdę
zabawkarską, na której wy-
stawiła przeszło 500 ekspo-
natów - zabawek, dostosowa-
nych do różnego wieku
dzieci. Są tu wzory, przerna-
czone dla najmłodszych dzie-
ci, jak również zabawki me-
chaniczne dla dzieci star-

portu z NRD, Jugosławii i
Węgier. Bardzo ładne są za-
bawki niemieckie, zwłaszcza
fabrycznie przygotowane czę-
ści do budowy modeli samo-
lotów i statków, które peł-
nią rolę zabawki równo-
cześnie uczą dzieci majster-
kowania. Jugosławijskie są
zabawki, prezentowane na gieł-
dzie, są wyjątkowo twórczo-
sztywne. Są estetyczne i
wydają nam się praktyczne
dla pociech w wieku przed-



Poruszył on również spra-
wę dozorców. Dzielnica
Portowa odczuwa w większym
stopniu, niż inne dzielnice
Gdańska, brak dostatecznej
liczby dozorców, gdyż wła-
śnie na terenie Portowej roz-
budowują się nowe osiedla,
przebiegają budynki i przy-
bywa ludność. Tymczasem
w Miejskiej Radzie Nardo-
wej ta sprawa jest jakoś
nie dostrzegana, nie można
wywalczyć nowych etatów
dozorców.

szczy i młodzieży, ktorzy
mogą z powodzeniem bawić
się i najdoroslejsi (mamy na
myśli mamusię i tatusiów).
Dużo zabawek jest z im-

szkolnym (eliminuje się tu
możliwość skażenia). Z na-
szej rodzimej produkcji naj-
więcej jest zabawek, wyra-
biających w dziecku zaintereso-
wania techniczne.

Z myślą o lecie

460 dzieci pracowników
PLO skorzystało w tym roku
z kolonii letnich, zorganizo-
wanych w Przesejnie (w
górach). Dział socjalny PLO
podjął starania o uruchomie-
nie w przyszłym roku drugie-
go ośrodka kolonijnego. Ośrodek
ten zorganizowany będzie dla
80 dzieci (w jednym turnusie)
w szkole Tyśiąclecia w Bytowie.

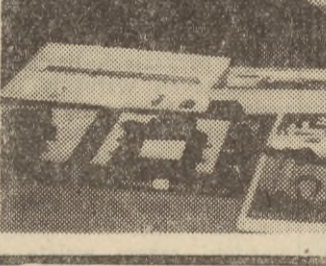
Giełda jest przygotowana
z myślą o zaopatrzeniu deta-
lu w te artykuły przed-
zbliżającym się tradycyjnym
okresem „Mikołaja” i
„Gwiazdki”.

Za kwotę pół miliona zło-
tych, wydzieloną z fundu-
szu za osiągnięcia ekono-
miczne, przedsiębiorstwo za-
kupilo już znaczną część wy-
posażenia dla nowego ośrodka.
W przyszłym roku z let-
nich kolonii skorzysta więc
ogółem 540 dzieci pracow-
ników PLO.

Na zdjęciach: p. Stanisła-
wa Gawron prezentuje nam
osiołka na bieżących rodzim-
ej produkcji oraz przy sto-
isku zabawek zmechanizowa-
nych.

Spotkania
dawnych czytelników

Wojewódzka i Miejska Biblio-
teka Publiczna w Gdańsku or-
ganizuje spotkania byłych czy-
telników gdańskich bibliotek
dziecięcych.



Spotkanie odbędzie się dnia
29 bm. o godz. 17 w lokalu bi-
blioteki dla dzieci i młodzieży
w Gdańsku-Wezreszczu przy ul.
Waryńskiego 45.

Fot. Wł. Nieżywiński

Greckie cytryny

Wczoraj zawiązał do Gdańska
m/s „Orneta” przywożąc z por-
tów śródziemnomorskich 3390
ton towarów, m. in. 695 ton
greckich cytryn. Jest to pierwsza
partia owoców cytrusowych
przeprzeszczona przez statek
PLO w ramach tegorocznej
kampanii importowej.

GDANSK Opera, „Straszny
dwór” godz. 19. Sopot -
Kameralny „Zawisza Czarny”
g. 19. GDYNIA - Muzyczny
„Płaszcz z Tyrolu” z 19.15.

z kroniki
wypadków

W Oliwie na ul. Grunwaldz-
kiej, motorzyście tramwaju li-
nii 4 Bronisław Cz. wymusił
pierwszeństwo przejazdu przed
samochodem „Zubr” nr rej. GK
024 prowadzonym przez Józefa
Ch. W wyniku zderzenia obydwu
pojazdy zostały uszkodzone.

GDANSK „Leningrad”, „W
kraju Komanczów”, USA, od
16 l. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Kamerálny”, „Wyspa Artura”
Wł., od 16 l. g. 16, 18, 20
„Piast”, „Gentleman z Epsom”
fr., od 16 l. godz. 16, 18, 20
„Drukarsz”, „Tajemnice Pary-
ża”, fr., od 14 l. g. 17, 19, „Zak”
„Harakiri”, jap., od 16 l. godz.
15, 17.30; „Komedianty”, pol.,
od 16 l. g. 20. „Przyjaźń” -
„Jeden dzień szczęścia”, radz.
od 16 l. godz. 17, 20. „Pano-
rama”, „Zbrodnia doskonała”
od 16 l. godz. 15.45, 18, 20.15
„Mottawa”, „Pingwin”, polski,
od 16 l. godz. 15.45, 18, 20.15
„Gedania”, „Co się zdarzyło
Baby Jane”, USA, od 18 lat, g.
16.30, 19. „Wrzos”, „Legenda o
wilku Lobo”, USA, od 9 lat,
g. 16; „Hud syn farmera” -
USA, od 16 l. godz. 18, 20.15
„Włóknarz”, „30 lat śmiechu”,
USA, od 9 l. g. 12. „Zorza”,
„Życie Adolfa Hitlera” -
NRF, od 16 lat, godzina 17, 19
„Kosmos”, „Miecz i waga”,
WRZESZCZ „Znicz”, „Poko-
chajny się”, USA, od 16 l. g.
15.45, 18, 20.15. „Bajka”, „Zem-
sta”, pol., od 12 l. godz. 10,
12.30; „Niedziele w Avrey”, fr.,
od 16 lat - godzina 15, 17.30,
20. „Tramwajarz”, „Barwy wal-
ki” - polski, od 12 lat, godz.
16, 18, 20.

Na skrzyżowaniu Podwala Sta-
romiejskiego i ul. Pańskiej w
Gdańsku, kierowca „Syreny”
nr rej. GA 3596, usiłując wyje-
chać z ul. Pańskiej, zderzył się
z samochodem „Warszawa” (fur-
gon) nr rej. GK 1036. Obydwu
wozy zostały uszkodzone.

ONEGDAJ na ul. K. Marksa we
Wrzeszczu zderzył się dwa
tramwaje linii 13. Przy skrzy-
żowaniu z ul. Mickiewicza, mo-
torzyście Szczepan B. niewła-
ściwie przełożył zwrotnicę i ru-
szając z przystanku wpadł na
jadący z przeciwka tramwaj.
Ofiar w ludziach nie było.

Z sesji DRN-Portowa
W rzetelnej trosce
o dobro swojej dzielnicy

Wczoraj ostatnia z
trzech dzielnicowych
rad narodowych Gdańska
obradowała nad projektem
budżetu na 1966 r. Projekt
przedstawiła - zastępca
przewodniczącego Prezydium
DRN Alfreda Maronowa.

Widzenia bezpieczeństwa
dzielnicy. Gdy domy będą
posiadały dozorców, oświe-
tlenie klatki schodowe,
świetlne tabliczki z nume-
rami, zamykane o godz. 22
bramy, zamykane strychy i
piwnice - znacznie łatwiej
będzie można uporać się z
elementami przestępczymi, z
pijakami i chuliganami.

rozeznania przez MRN po-
trzeb dzielnicy, należy pod-
kreślić gospodarską troskę
ludzi, którzy chcą, aby w
sprawach dzielnicy brano
pod uwagę głosy zaintereso-
wanych czyli gospodarzy
dzielnicy.

Projekt budżetu wywołał
ożywioną, można nawet po-
wiedzieć burzliwą dyskusję,
w czasie której radni -
korzystając z obecności na
sesji kierownika Wydziału
Finansowego Prezydium
MRN Szymańskiego - wy-
suwali wiele zastrzeżeń do
zaplanowanych na wydatki
kwot. M. innymi inż. Marian
Goeci, dyrektor DZBM
stwierdził, że projektowane
na przyszły rok środki fina-
nsowe na kapitalne re-
monty budynków mieszkal-
nych, oraz na koszty eksplo-
atacji i utrzymania porząd-
ku są dalece niedostateczne.
Dla zrealizowania zamierzeń
brak 1 miliona 504 tys. zł.

Wysuwane wnioski znalaz-
ły odbicie w podjętej na
sesji uchwale. Radni, za-
twierdzając projekt budżetu
na 1966 r. zobowiązali Pre-
zydium DRN do wystapie-
nia o konieczne dotacje, o
korekcie przyznawanych po-
szczególnym dzielnicom
etatów dozorców (nie wszę-
dzie wykorzystuje się etaty),
o zabezpieczeniu pokrycia
kosztów utrzymania i ogrze-
wania lokali Komitetów O-
siedlowych i Blokowych.

Liczymy, że wnioski te
będą bardzo wnikliwie roz-
patrzone przez Miejską Ra-
dę Narodową, gdyż ich ce-
lem jest dobro Gdańska i
interes mieszkańców Gdań-
ska.

Poruszył on również spra-
wę dozorców. Dzielnica
Portowa odczuwa w większym
stopniu, niż inne dzielnice
Gdańska, brak dostatecznej
liczby dozorców, gdyż wła-
śnie na terenie Portowej roz-
budowują się nowe osiedla,

Rozpatrując poszczególne
pozycje projektu budżetu
dzielnicy - powiedział
radny Obzierski - Miejska
Rada Narodowa zapomina o
aktualnej sytuacji w tejże
dzielnicy. Zapomina, że przy-
bywa w niej ludność, bo
rosną nowe osiedla, że w
związku z tym rosną i po-
trzeby. Zmniejsza się np.
środki na konserwację zie-
leni, mimo że zielenców co-
raz więcej, pomieszczenia
świetlne społecznych osied-
lowych i blokowych są nie-
ogrzewywane, nie sprzątane,
bo DRN nie ma na to pienię-
dzy, bo na ten cel nie prze-
widuje środków MRN...

Przewodniczący komisji
zdrowia i opieki społecznej
radny dr Madziewicz mówi-
ł na temat świadczeń spo-
łecznych. Przypomniał, że w
tym roku do października
wydatkowano na zapomogi
stałe i okresowe 422,47 zł,
a budżet na rok bieżący
przewidywał na ten cel 390
tys. zł. To mówi samo za
siebie, pewnym jest więc
że planowane na 1966 r. wy-
datki na świadczenia spo-
łeczne w kwocie 394 tys. zł
nie są dopasowane do rze-
czywistych potrzeb. Dr Ma-
dziewicz wysunął postulat
o dofinansowanie tej pozyc-
ji budżetowej, a także o
zwiększenie dotacji na wy-
datki, związane z wywozem
śmieci. W niektórych os-
iedlach śmiecie leżą do-
słownie tygodniami, a to na
pewno nie wpływa na pod-
niesienie stanu sanitarnego...

Radny Obzierski, kome-
dant dzielnicowy MO, zwró-
cił uwagę, że sprawę niedo-
statecznych nakładów na
koszty eksploatacji i utrzy-
mania porządku w osiedlach
mieszkańczych należy roz-
patrywać również z punktu

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Przedstawiciel Prezydium
M i Szymański, odpowiadając
na poruszony problem braku
środków na ogrzewanie, oświe-
tlenie i sprzątanie świetlice
osiedlowych i blokowych, oświ-
adcał, że ta sprawa musi być u-
regulowana centralnie, nie ma
„nieodpowiednego” „paragrafu praw-
nego”.

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Mimo że radni nie zawa-
sze szczerze szermowali
argumentami niedokładnego

Pod SWIATO
Pan Antoni

— A co pani umie? —
spytał kadrowiec.

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— Ja... — zająknęłam
się. — Ja zrobiłam w
tym roku maturę, ale je-
szcze nigdzie nie pracowa-
łam...

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— To szkoda, bo nam
trzeba kogoś wykwalifiko-
wać...

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

Przerwało nam rozmowę
wejście jakiegoś star-
szego pana, który na
mój widok rozpromienił
się:

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— Cóż za miła osobka!
Pani pracuje u nas?

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— Nie, dopiero staram
się, bo szukam posady.

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— To świetnie, właśnie
taki ktoś jest nam po-
trzebny. Kowalski, przy-
mijcie panią, ja ją za-
bieram do siebie, w dzie-
le finansowo-księgowym
na pewno będzie się pa-
ni czuła doskonale! Mo-
że pani zacząć nawet już
jutro.

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

Nazajutrz poszedłam do
biura z duszą na ramie-
niu. Pan Antoni (bo tak
się nazywał mój szef) już
na mnie czekał.

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— To będzie pani biur-
ko — powiedział. — Co
pani woli, koszty czy ma-
teriału?

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— Materiały! — ucie-
szyłam się. — Zwłaszcza
jedwabie, chociaż miękkie
wełny też lubię.

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— U nas nie Emhade
— utraciła koleżanka z
sąsiedniego biurka. — Tu
nie chodzi o materiał,
tylko o księgowość ma-
teriałową!

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— I po co to złośli-
wość, pani Jadwigo? —
oburzył się pan Antoni.

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

— Taki narybek ma pra-
wo nie wiedzieć, a
obietwa w pani wieku to
nie obietka! To jest chca-
tem powiedzieć... powin-
na mieć więcej rozsądku.

— Ach, więc pan uważa,
że ja to przeszłość? —
syknęła pani Jadwiga.

Stokrotnie opłacił się
społeczny zryw...
7 listopada 1964 r. upamięt-
nił się w życiu mieszkańców
gdańskiej dzielnicy WISŁO-
USCIE. W tym bowiem dniu
odbyło się otwarcie od daw-
niej oczekiwanej placówki służ-
by zdrowia, ośrodka wybu-
dowanego w czynie społecznym.
Na uroczystości przybyli setki
ludzi, każdy bowiem chciał
być naczynym świadkiem u-
wieszczenia wspólnego dzieła.

Pod SWIATO
Pan Antoni
— A co pani umie? —
spytał kadrowiec.
— Ja... — zająknęłam
się. — Ja zrobiłam w
tym roku maturę, ale je-
szcze nigdzie nie pracowa-
łam...

Drak GZG zam. 2167 D-4